Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

# GŁOS NARODU

ŚRODA

12. KWIETNIA 1922.

NR. 84. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

| Przedpłata wynosi | w Krakowie z odnoszeniem | w Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . | Marek 500 | Marek 440 | Marek 500 | Marek 650 | Marek 450 |

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Zwycz. za mm. . . . . . . . . . . . | Mk 25 |
| Nadesłane za mm. . . . . . . . . . | „ 65 |
| Nekrologi . . . . . . . . . . . . | „ 40 |
| Komunikaty . . . . . . . . . . . | „ 80 |
| Na 1. stronie . . . . . . . . . . | „ 120 |


## Izrael, Niemcy i Rosya.

Ukazała się świeżo w Paryżu interesująca książka p. t. „La Mystification des peuples allies“, której autor, Andrzej Cheradame, zebrał w jedną całość fakty i dokumenty (po części nieznane, lub też zapomniane), wyświetlające machinacye potężnej koalicyi finansistów żydowsko-niemieckich na terenie angielskim i terenie rosyjskim. Autor tej książki nie ograniczył się do studyowania polityki zagranicznej na podstawie oficyalnych ksiąg „białych“, „błękitnych“ lub „czerwonych“, oraz pamiętników, które drukują dla swej obrony ustępujący z widowni mężowie stanu. Zwiedził prawie wszystkie stolice europejskie i wszedł w kontakt z najwybitniejszymi politykami doby obecnej, należącymi do najrozmaitszych stronnictw.

Opierając się tedy na jego książce, rzućmy okiem na obie areny, gdzie manewruje finansowa koalicya żydowsko-niemiecka.

Zacznijmy od Anglii. Żydostwo jest tam czynnikiem potężnym dzięki poparciu Lloyda George'a, znadującego się w absolutnej niewoli u Izraela. Pomińmy Sassoonów zbyt dobrze znanych, o których pisaliśmy już dość obszernie, a zwróćmy się do „pokoleń“ Isaacs'ów, Samuelów, Mondów. Pierwsze z nich szczyci się wicekrólem Indyj (lord Reading), którego brat starszy, Godfrey Isaacs, jest generalnym administratorem „Towarzystwa Marconi'ego“ i nosi miano: „Króla telegrafu bez drutu“. Młodszy zaś brat wicekróla Hanry Isaacs zajmuje stanowisko naczelnego dyrektora w największem przedsiębiorstwie angielskiem fabrykacyi przetworów chemicznych. Pokolenie znów Samuelów dumnem jest z wicekróla Palestyny Herberta Samuela (przypominamy, że jedną z najdzikszych hyen rewolucyi bolszewickiej na Węgrzech był żyd Samuel, który zmadyaryzował swe nazwisko, dając mu, jako końcówkę, literę y), dalej z dwóch Samuelów, posiadających tytuły lordów: Montagu i Swaythling, a wreszcie z „króla naftowego“ Markusa Samuela, interesującego się żywo sprawami pól naftowych w Mezopotamii. W pokoleniu Mondów, będących z pochodzenia żydami niemieckimi, podobnie jak Isaacsowie i Samuelowie, trzyma prym sir Alfred Mond, minister i członek Przybocznej Rady królewskiej, właściciel „Westminster Gazette“, która najgwałtowniej występowała przeciw przyznaniu G. Śląska Polsce. Trzeba przytem pamiętać, że przed wojną światową dom „Brunner, Mond i Ska“, miał monopol wywozu produktów chemicznych z Niemiec.

Wpływy żydowskiej kliki angielskiej sięgają na drugą stronę oceanu i są prawie tak samo potężne w Stanach Zjednoczonych, jak na obszarze całej W. Brytanii.

Ponieważ jednak rozmiary niniejszego sprawozdania nie pozwalają nam na obszerniejsze omówienie tego pola akcyi żydowsko-niemieckiej, zwróćmy się do Rosyi, która jest bliższą i więcej nas przez to interesuje.

Tam stał się Izrael — jak wiadomo — potęgą nieograniczoną. Przyjął wprawdzie formy antykapitalistycznego bolszewizmu, lecz każdej chwili, dzięki pokrewieństwu rasowemu, taki Trocki (Bronstein), Kamieniew (Rosenfeld), taki Zinowjew (Apfelbaum), lub taki Radek (Sobelsohn) może porozumieć się i już się porozumiewa z Rathenauem (żydem) i udzielić żydom niemieckim najdalej sięgających przywilejów na wyzyskiwanie Rosyi. Koncern Stinnesa już dostał zamówień na materyał kolejowy w cenie 700 milionów franków a „Deutsch-Osteuropäische Bank“ w Elberfeldzie otwarł rządowi sowieckiemu kredyt na 200 milionów marek niem. w złocie. Z innej znów strony „Wirthschaftsstelle für Handel und Industrie im Osten“ przygotowuje się do zagarnięcia w swe ręce całego handlu rosyjskiego zaraz po konferencyi genueńskiej.

Pomoc żydowsko-niemiecka, udzielona już, lub mająca być udzieloną Rosyi sowieckiej, nie ogranicza się do pokojowego handlu, odbudowy kolei i t. p. Firma bowiem Kruppa zajęła się słynnemi ongi fabrykami broni i amunicyi, a mianowicie zakładami Putilowskiemi i zakładami na Ochcie, zremontowała je i zaopatrzyła w inżynierów, tak, że obecnie funkcyonują normalnie.

Równolegle z pomocą techniczną doznała armia czerwona poparcia od Niemiec w postaci przysłanych oficerów. Któżby jednak domyślił się, że pod „nastojuszczo“ rosyjskiem nazwiskiem gen. Mosumajewskiego kryje ię niemiecki generał von Oertzen, że Jaczinkow — to von der Goltz?...

Żydzi niemieccy wszelkimi sposobami pchają Niemcy — zarówno sfery rządowe, jak i ludzi przewrotnych — do popierania sowietów, bo potężna Rosya sowiecka daje im nadzieję zgniecenia naprzód Polski a następnie Francyi. Upadek zaś tych dwóch państw wyda na pastwę koalicyi żydowsko-niemieckiej resztę Europy, przez którą prowadzi droga do opanowania całego świata.

t.

## Likwidacya minist. b. dzielnicy pruskiej.

**Poznań. P. A. T.** Wczoraj wieczorem przybył do Poznania p. prez. min. Ponikowski, celem wzięcia udziału w uroczystości z okazyi likwidacyi Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Po mszy św. o godz. 13 odbyło się w sali tronowej właściwe przejęcie władzy przez prezydenta ministrów, któremu towarzyszył przybyły dziś rano do Poznania minister spraw wewnętrznych.

Mowy wygłosili: minister Wybicki, premier Ponikowski, kardynał Dalbor, pos. Seyda, generał Raszewski, rektor uniw., prof. Święcicki, wiceprezes miasta dr. Kadacki, oraz w imieniu urzędników dr. Gałkowski. Prezydent ministrów wręczył ustępującemu ministrowi, oraz wiceministrom byłej dzielnicy pruskiej listy z podziękowaniem Naczelnika Państwa.

**LIKWIDACYA TYM. KOMISYI RZĄDZĄCEJ.**

**Wilno. (A. W.)** Z dniem 15 kwietnia zostanie ostatecznie zlikwidowany gabinet tymczasowej Komisyi Rządzącej. Prace likwidacyjne idą w przyspieszonem tempie.

## Oczyszczenie korpusu oficerskiego.

**Warszawa. (Telef. wł.)** Wszyscy oficerowie, formalnie do wojska należący, z powodu niezłożenia dowodów osobistych, stwierdzających posiadanie przez nich stopnia w armiach obcych, podlegają zwolnieniu z armii czynnej, przyczem będą traktowani jako zdemobilizowani szeregowcy; o ile znajdują się w wieku poborowym będą musieli odbyć służbę w charakterze szeregowych. W chwili organizacyi polskiej siły zbrojnej wielu takich oficerów zgłosiło się do wojska, gdzie byli przyjęci warunkowo. Obecnie po weryfikacyi i podaniu osobistych dokumentów oficerów, wielu nie zdołało się wykazać posiadanymi w armiach zaborczych stopniami oficerów.

## Dodatek dla niższych urzędników.

**Warszawa. (Telef. wł.)** W kołach politycznych utrzymują, że prawdopodobnie wskutek rozmowy min. Skirmunta z Lloyd Georgem, zostanie wniesiona w Londynie do angielskiego min. spraw zagr. nota polska w sprawie uznania granic wschodnich. Taką samą notę pos. M. Zamoyski złożył rządowi francuskiemu. Min. Skirmunt poruszył tę sprawę również w rozmowie z ambasadorem japońskim Iszi.

**„MILIONÓWKI“ WYSPRZEDANE.**

**Warszawa. P. A. T.** Jak się dowiaduje „Kuryer“, pożyczka premiowa t. zw. „milonówka“ została całkowicie wysprzedana, a punkty sprzedaży zwinęte z dniem 8 b. m. W kołach fachowych panuje przekonanie, że kurs giełdowy „milionówki“ znacznie się podniesie.

## O uznanie wschodnich granic Polski.

**Warszawa. (Telef. wł.)** W kołach urzędowych utrzymuje się przekonanie, że dodatek świąteczny do pensyi urzędniczych, który Rada min. ma rozpatrzeć dziś i jutro, dotyczy tylko czterech najniższych stopni 12 i 11 klasy, które mają otrzymać 60% poborów i 10 i 9-tej, dla których przewiduje się 50% poborów. Wyższych kategoryi wniosek zupełnie nie uwzględnia.

**ESTONIA RATYFIKOWAŁA UKŁAD BAŁTYCKI.**

**Warszawa. (Telef. wł.)** Parlament estoński ratyfikował układ bałtycki, zawarty w Warszawie dn. 17 marca b. r.

**WYDALANIE MONARCHISTÓW ROSYJS.**

**Warszawa. (Telef. wł.)** W poniedziałek wieczorem zostało wywiezionych z Warszawy znowu kilku działaczy monarchistycznych, między innemi bar. Tyzenhaus i pułkownik Żukotyński.

## Order belgijski dla Naczelnika Państwa.

**Warszawa. P. A. T.** Dnia 7 b. m. poseł nadzw. i min. pełnom. Belgii, p. L'Escaille, wręczył Naczelnikowi państwa na uroczystej audyencyi wielką wstęgę orderu Leopolda, nadanego Nacz. państwa przez króla Alberta I W odpowiedzi na przemówienie pos. Escaille'a Naczelnik państwa podkreślił uczucie szczerej sympatyi, łączącej narody belgijski i polski. Natychmiast po uroczystem przyjęciu, wysłał Naczelnik państwa do króla Alberta depeszę z podziękowaniem za przysłane mu odznaczenie.

# Warunki uznania sowietów.

**Warszawa. (Telef. wł.)** „Gazeta Warszawska“ pomieszcza depeszę p. Smogorzewskiego z Genui: Lloyd George, del. francuski Barthoux i Szancer dyskutowali nad warunkami dopuszczenia przedstawicieli sowietów do udziału w konferencyi. Francya domaga się ażeby przed wszelką dyskusyą bolszewicy przyjęli warunki ustalone w Cannes. Lloyd George i Szancer przyjęli punkt widzenia Barthoux nie bez trudności, jednakże ostatecznie przyjęli, wobec czego przewodniczący premier włoski de Facta postawi na posiedzeniu inauguracyjnem prawdopodobnie ultimatum, którego odrzucenie równałoby się rozbiciu konferencyi.

Bolszewicy warunki te przyjmą z pewnością. Mała Ententa i Polska przedsiębiorą środki ostrożności. W niedzielę rano Benesz, Bratianu i Nincicz złożyli każdy osobno wizytę min. Skirmuntowi, w południe zaś odbyła się narada wszystkich czterech u Benesza. Uchwalono:

1) Oprzeć się uznaniu sowietów de iure bez złożenia przez nich gwarancyi;

2) Uznania współudziału państw Europy centralnej przy odbudowie Rosyi za konieczne;

3) Uchwalono domagać się reprezentacyi we wszystkich komisyach;

4) Postanowiono odrzucić wszelki projekt rekonstrukcyi, tyczący się państw Europy centralnej a zawierający jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla politycznej niezależności tych państw.

Następnie min. Skirmunt konferował z Szancerem i Barthoux.

## Ugodowe stanowisko delegacyi sow.

**Genua. (A. W.)** Premier Facta i minister spraw zagranicznych Szancer konferowali wczoraj przez dłuższy czas z delegatami sowieckimi w celu zapewnienia powodzenia obradom w Genui. Przywódcy sowietów okazali w swoich wynurzeniach chęć odpowiedniego współdziałania.

**Warszawa. (Telef. wł.)** „Rzeczposp.“ donosi, że delegacya sowiecka zamierza w kwestyi żądania swego, t. j. oficyalnego uznania sowietów przez państwa biorące udział w zjeździe genueńskim zadowolić się jedynie samem zaproszeniem sowietów na zjazd genueński, widząc w tem fakt uznania sowietów za rząd prawny.

Każda komisya ma liczyć po 58 członków. Ros. delegacya miałaby uczestniczyć jedynie w komisyi politycznej, zwanej inaczej rosyjską a wejść do niej ma w liczbie dwóch delegatów. Delegaci sowieccy są niezadowoleni z pomieszczenia ich w zbytniej odległości. Połączenia z Moskwą są utrudnione. Dzienniki włoskie rozpuściły wiadomość o rzekomym przybyciu Lenina do Genui pod fałszywem nazwiskiem, jednakże wiadomość ta się nie potwierdza.

**Genua. (A. W.)** Delegaci sowieccy omawiali nieoficyalnie z zastępcami małej ententy i Polski rozmaite spraw, między innemi kwestyę uznania rządu sowietów. Konferencya ta toczyła się na podstawach traktatu ryskiego. Reprezentanci sowietów usiłowali zjednać przedstawicieli Polski i małej ententy dla propozycyi uznania rządu sowietów. Delegaci bolszewiccy twierdzą, że Polacy zajęli stanowisko przychylne, jak to miał już uczynić minister Skirmunt w Paryżu i Londynie.

## Inicyatywa L. George'a.

**Genua. (A. W.)** Dnia 8 b. m. przybył tu Lloyd George z resztą delegacyi angielskiej specyalnym pociągiem z Paryża. Na dworcu powitali go premier de Facta i minister Szancer. Tłumnie zgromadzona na ulicach publiczność urządziła Llod Georgowi serdeczną owacyę.

**Warszawa. (Telef. wł.)** P. Ehrenberg telegrafuje do „Przeglądu Wieczornego“: Inicyatywa konferencyi spoczywa w ręku Lloyd Georgea, który cieszy się wielką popularnością wśród Włochów, dzieląc ją jedynie z delegatami sowieckimi. Delegacyę francuską przyjmują chłodno, wyróżniany jest tylko Alb. Thomas (soc.). Z inicyatywy angielskiej usunięto ze wstępnej konferencyi aliantów Polskę i Małą Ententę. W koncepcyi Lloyd George'a jest utworzenie nowej Rady najwyższej pod skromną nazwą „Komisyi politycznej“ na konferencyi genueńskiej, do której chce on dopuścić wielkie mocarstwa oraz Niemcy i Moskwę. Sytuacyę w Genui uważają za niepewną. Najbardziej niepokojącym momentem jest sprawa rozbrojenia, którą w formie konkretnego wniosku ma postawić na konferencyi genueńskiej premier angielski przy pełnem poparciu przez deleg. rosyjską, niemiecką i zdaje się włoską. Przy tej sposobności Anglia uspokaja Polskę argumentem, że pokój ryski przesądza kwestyę polskich granic wschodnich.

Cziczerin w wywiadach udzielanych prasie atakuje tylko Rumunię i Jugosławię za organizacyę band zbrojnych przeciwko Rosyi, a podkreśla z naciskiem, że ze strony Polski Rosya ataków nie przewiduje.

# Konferencya w Genui została otwarta.

**Genua. P. A. T. Radio.** Obrady konferencyi genueńskiej otwarte zostały w obecności przedstawicieli prasy, rządu włoskiego i władz municypalnych, przez włoskiego prezydenta ministrów de Factę, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. W przemówieniu tem premier włoski powitał delegacye wszystkich rządów zagranicznych i scharakteryzował pokrótce sytuacyę, jaka się wytworzyła w Europie po wojnie. Sytuacya ta polega na tem, że powrót do normalnych warunków życia gospodarczego został uniemożliwiony. Około 30 milionów ludzi zostało przez wojnę oderwanych od pracy produktywnej. Wszystkie dziedziny życia ludzkiego zostały zachwiane, wytworzył się brak zaufania między narodami, oraz uległy zniszczeniu zdrowe podstawy kredytowe, które są warunkiem rozwoju życia gospodarczego. Chwila obecna wymaga wielkich wysiłków, by mechanizm gospodarczy mógł być na nowo uruchomiony i normalny, obrót handlowy umożliwiony na nowo. Wobec tych ciężkich zadań, jakie wysunęła sytuacya obecna, konieczne jest zbadać z wielką rozwagą i wniknąć głęboko w tok spraw. Poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek nawiązania łączności z innymi narodami i naprawienia wyrządzonych szkód. Stoimy przed koniecznością wykonania wielkiego dzieła odbudowania kooperacyi między narodami. Musi to być obecnie głównym celem polityki wszystkich narodów. Ten duch braterskiej współpracy powinien ożywiać wszystkie narody, zebrane na konferencyi. Winno się zapomnieć o wzajemnej nienawiści, zrodzonej w czasie wojny, winno się zapomnieć o podziale na przyjacieli i wrogów, na zwyciężonych i zwycięzców.

W dalszym ciągu premier włoski mówił o obecnej polityce Włoch, która polega w pierwszej linii na skierowaniu wszystkich wysiłków ku pacyfikacyi świata i zdobycia podstaw dla zgodnej współpracy narodów.

W dziedzinie gospodarczej Włochy pragną, by narody sąsiadujące ze sobą, uzyskały możliwość wymiany wartości i by znalezione zostały środki obiegu, któreby tę wymianę umożliwiały, wreszcie aby usunięte zostały przeszkody stworzone przez wojnę, które dzielą narody między sobą. Na polu finansowem Włochy pragną rozwiązania tych wielkich istniejących dziś trudności i uporządkowania praktycznego działalności i współpracy giełd na pewnych ogólnych zasadach. Obrady konferencyi mają również dotyczyć tego, w jaki sposób międzynarodowe konsorcyum finansowe ma się przyczynić do tej współpracy ekonomicznej bez naruszenia suwerenności politycznej poszczególnych narodów.

Na pierwszy plan musi być również wysunięta zasada sprawiedliwości międzynarodowej, którą podniósł w swym liście Ojciec św., wyrażając jednocześnie życzenie dla konferencyi, by rozpoczęła swe prace pod szczęśliwymi auspicyami. Od prac i przebiegu konferencyi zależeć będzie może przyszły pokój i pomyślność Europy.

Włochy witają serdecznie, jako gospodarze, wszystkich delegatów, którzy w liczbie 434 zebali się tutaj, ożywieni szlachetnym duchem dokonania tej wielkiej pracy dla dobra całej ludzkości.

Porządek dzienny konferencyi zawiera punkty o charakterze politycznym i punkty o charakterze ekonomiczno-finansowym. Obie te dziedziny spraw trudno nieraz od siebie oddzielić i trudno przeprowadzić między niemi granicę. W wielu kwestyach obie te dziedziny są ściśle ze sobą związane, albowiem kwestye gospodarcze zawsze w konsekwencyi stają się zagadnieniem politycznem o charakterze międzynarodowym. Pozornie stosunki ekonomiczne zdają się obecnie dzielić narody między sobą. Wszystkie kraje zamknęły się niejako w sobie: współpraca gospodarcza, wspólna polityka ekonomiczna jest obecnie uniemożliwiona przez izolacyę poszczególnych krajów. Konieczne jest poddać kwestyę tej współpracy troskliwemu zbadaniu i czynić to z najwyższą dobrą wolą, bo tylko w taki sposób będzie można dojść do usunięcia obecnych stosunków anormalnych.

Po premierze włoskim zabrał głos przewodniczący francuskiej delegacyi min. Bartoux, oświadczając, że przedstawiciele Francyi nie zamierzają pozostać na konferencyi biernymi obserwatorami, lecz będą współpracować z całą konferencyą. Francya jednak wolna jest od egoizmu i nie zamierza dążyć do narzucania nikomu swojej hegemonii. Nastrojona jest obecnie zdecydowanie pacyfistycznie i w każdym razie nie ona podejmie kiedykolwiek szalony i zbrodniczy zamiar pogwałcenia pokoju świata.

Prawa jednak, które Francya posiada, okupiła zbyt drogo, aby mogła się zgodzić na ich kwestyonowanie. Traktaty pokojowe zawarte przez Francyę zostały usunięte z pod dyskusyi na konferencyi, dotyczy to również traktatów zawartych przez sprzymierzeńców jej a między innemi przez jej sprzymierzeńca Polskę.

Trzeci z kolei przemówił Lloyd George, oświetlając cztery punkty umowy w Cannes i wyrażając oczekiwanie, że przedstawiciele państw na tej podstawie przystąpią do wspólnej pracy. Następnie przemawieli br. Ishi (Japonia), prem. Theunis (Belgia), kanclerz Wirth, wkońcu Cziczerin. Oświadczył on, że przedstawiciele rządu rosyjskiego przybyli do Genui, aby pracować w interesie pokoju i odbudowy. Do tego konieczną jest współpraca wszystkich narodów. Odbudowa Rosyi jest koniecznym warunkiem odbudowy świata. Rząd rosyjski gotów jest otworzyć swe granice dla innych narodów.

## Porządek przy obradach plenarnych.

**Warszawa. (Telef. wł.)** Przy obradach plenarnych główne państwa sprzymierzone zasiądą przy stole osobnym w słynnej sali posiedzeń pałacu królewskiego. Środek stołu zajmie premier włoski, po prawej jego stronie przedstawiciele Anglii i Japonii, po lewej Francyi i Belgii. Inne państwa zajmą miejsca przy ogólnym stole w porządku alfabetycznym. Językiem urzędowym jest francuski, angielski i także włoski.

## Uchwały konferencyi wstępnej.

**Genua. P. A. T.** Wczoraj odbyło się o godz. 10 w Palazzo Real zebranie przedstawicieli państw, które wysłały zaproszenia na konferencyę w Genui. Zebranie to trwało do godziny 8 wieczorem i ustaliło porządek pierwszego posiedzenia konferencyi. Zgodzono się, że włoski prezydent ministrów Facta obejmie prezydyum konferencyi i w tym charakterze wygłosi mowę powitalną. Po włoskim prezydencie ministrów będzie przemawiał Lloyd George, po nim zaś przedstawiciel Francyi, a dalej Dr Wirth, Cziczerin, prezydent belgijskich ministrów. Inne przemówienia nie są przewidziane. Na konferencyi wyrażono też nadzieję, że będzie można niezwłocznie przystąpić do wyboru komisyi i możliwie najbardziej przyspieszyć prace kofenrencyi. Wrażenie z tego pierwszego zebrania było bardzo korzystne. Można mieć nadzieję, że da się osiągnąć porozumienie co do wszystkich punktów, oraz, że plan konferencyi w tej formie, jak go ułożono w Cannes, nie doznał żadnej zmiany.

**Genua. P. A. T.** Konferencya wstępna mocarstw przewiduje utworzenie czterech komisyi. Pierwsza z tych komisyi zajmie się sprawą praktycznego wprowadzenia w życie uchwały powziętej w Cannes, dalej sprawę ustalenia pokoju w Europie i przywrócenia wzajemnego zaufania między państwami. Trzy pozostałe komisye będą zajmowały się sprawami ekonomicznemi, finansowemi i transpotowemi.

## Delegacya polska w komplecie.

**Genua. P. A. T.** W niedzielę przyjechali do Nerwi pp. Wieniawski i Strassburger z resztą delegacyi polskiej. O godz. 9 rano minister Skirmunt odbył naradę, trwającą półtorej godziny, z ministrami Beneszem, Bratianu i Nincicem. Narada została wznowiona o godz. 17. O godz. 2 po poł. minister Skirmunt złożył wizytę ministrowi Szancerowi, o godz. zaś 3 delegacyi francuskiej.

**POLSKI DELEGAT MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.**

**Warszawa. (Tel. wł.)** Dr Fr. Sokal wyjechał do Genui w charakterze głównego zastępcy delegacyi międzynarodowego biura pracy.

**ZJAZD OŚWIATOWY ZWIĄZKU MIAST.**

**Warszawa. P. A. T.** Gazety donoszą, że zarząd związku miast polskich w porozumieniu z komisyą oświatową zwołuje w Warszawie w dniach 22 i 23 kwietnia zjazd oświatowy związku miast polskich. Program obejmuje referaty: 1. Ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnem prawodawstwem szkolnem. 2. Realizacya powszechnego obowiązku nauczania. 3. Sposób pokrycia wydatków na szkolnictwo i o budownictwie szkół w miastach. 4. Zarząd zamorządu miejskiego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. W zjeździe wezmą udział delegaci miast wszystkich stolic Polski, przedstawiciele instytucyi oświatowych i kulturalnych oraz osoby interesujące się zagadnieniami oświatowo-kulturalnemi w Polsce.

# Z dnia politycznego.

### W obronie ludowców.

Ludowcy po niedawnej kompromitacyi w sprawie Dojlid gorąco pragnęli znaleźć jakąkolwiek sposobność, aby jeszcze przed rozpoczęciem feryi wielkanocnych choć trochę poprawić swą nadszarpaną opinię. Z pomocą przyszedł im min. sprawiedl. Sobolewski, który zgłosił gotowość udzielenia wyjaśnień w sprawie kontraktów leśnych. Wyjaśnienia te wywołały ogólne zdumienie. Prezes Najwyższej Izby kontroli Państwa, p. Żarnowski, przedstawił w tej sprawie sprawozdanie piesmne tak obszerne, że odczytywanie go w całości na posiedzeniu Sejmu nie jest możliwe, wobec czego postanowiono podać je przed rozprawą posłom w druku. Pomimo to p. Sobolowski wyrwał z całości materyału dwa wypadki, nie dotyczące P. S. L. i tem się zadowolnił, choć sam zaznaczył, że śledztwo jest jeszcze w toku, „materyał będzie dalej badany i muszą być przesłuchani rzeczoznawcy“. W tych warunkach przemówienie p. Sobolewskiego — jak zaznacza „Gaz. Por.“ — robiło wrażenie, jakby „jajka wielkanocnego“ dla ludowców, dającego im tak bardzo pożądaną sposobność wygłoszenia swej obrony jeszcze przed świętami.

Wygłosił tę obronę, jak wiadomo, p. Witos, ale replikował bardzo energicznie p. Stapiński, który wystąpił z nowemi oskarżeniami. „P. Witos może mieć taki sukces — oświadczył — że minister sprawiedliwości przychodzi z odpowiedzią zupełnie nieuzasadnioną. U nas w Małopolsce obowiązuje jeszcze kodeks, że dopóki sprawa jest w toku śledztwa, nie wolno o niej pisać. Tymczasem minister sprawiedliwości oświadczył nam dziś, że rzecz jest w badaniu. Na tej podstawie wyciągać wnioski, jak to uczynił p. Witos, nazywa się w zwykłym języku — korzystać z potęgi swego stronnictwa, by wpływać na wyrok ministra sprawiedliwości“.

Dalej mówca przytacza dane wykazujące, iż **spółki te sprzedawały drzewo spółkom żydowskim i niemieckim** i wzywa ministra sprawiedliwości oraz prezesa Izby kontroli do wejrzenia w te sprawy. Mówca wykazuje, iż spółka „Zagroda“ daje skarbowi 16 elementów na 100, a od żydów bierze 38, czyli zarabia 22. Na wiosnę 1920 r. urząd odbudowy we Lwowie rozpisał licytacyę, która na polecenie b. min. Bardla w ciągu trzech dni została cofnięta.

Największe poruszenie wywołało oświadczenie pos. Stapińskiego, iż ma pismo dowodzące, że p. Witos wymusił swego czasu sprzedaż 5 hekt. lasu za 35.000 mk. pod groźbą wywłaszczenia.

### Wydalanie Rosyan.

W związku z podniesioną w komisyach sejmowych sprawą knowań monarchistów rosyjskich szef departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Urbanowicz udzielił prasie informacyi, według których polityka rządu polskiego w stosunku do emigrantów rosyjskich, mogących nadal korzystać z praw azylu w Polsce, pozostaje bez zmiany. Aresztowania i zesłania stosowane są tylko do osób, których działalność szkodliwa jest dla Polski.

Rząd polki nie zamierza stosować żadnych represyi nietylko względem kolonii rosyjskiej, ale nawet względem monarchistów jako takich, o ile nie nadużywają prawa azylu. Dotychczas wydalono do Gdańska 13 osób, a liczba wydalonych wraz z tymi, co do których decyzya spodziewana jest w najbliższym czasie, dosięgnie 300 osób.

Zarówno te wydalania, jak i oświadczenia przedstawicieli rządu na posiedzeniu komisyi sejmowej świadczą w każdym razie, że rząd nasz postanowił energicznie wystąpić przeciw antybolszewickim spiskom monarchistów rosyjskich na terenie państwa polskiego. Jest to zresztą wypełnienie tylko zobowiązań, jakie przyjęła na siebie Polska w traktacie ryskim, a dotyczy nie tylko monarchistów, ale także Petlurowców. Nie wątpimy też, że rząd, zgodnie ze złożonemi oświadczeniami i uchwalonemi przez komisyę sejmową rezolucyami, z równą energią będzie tropić wszystkie spiski monarchistów, petlurowców, sawinkowców i t. p., które mogą nas narazić na konflikt ze Sowietami.

---

# O liczbę mandatów z Krakowa.

P. Rymar prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Prowadzona przed dwoma tygodniami w krakowskiej Radzie miejskiej dyskusya nad ilością mandatów, przyznanych Krakowowi w nowej ordynacyi wyborczej sejmowej, wyprowadziła z równowagi nowo mianowanego radcę miasta, redaktora „Naprzodu“, p. Emila Häckera. Nie podobało mu się stanowisko, zajęte przezemnie, posła Tabaczyńskiego i ks. Kasprzyka i dlatego zarówno w sprawozdaniu z obrad Rady, jak i we wstępnym artykule p. t. „Wrogowie Krakowa“, rzuca pod naszym adresem cały szereg obelg. Nie pójdę za jego przykładem i odrazu wycofuję się z konkursu o nagrodę: kto soczystsze potrafi rzucać wyzwiska... Niemniej w interesie prawdy winien jestem obywatelstwu Krakowa parę słów wyjaśnienia.

Socyaliści, tacy zasadniczy zwolennicy równości, zgodzili się na wniosek, aby wieś miała jednego posła na 70.000 mieszkańców, a miasto jednego posła na 20 do 25 tysięcy mieszkańców. Socyaliści, jak wiadomo, urodzeni wrogowie szowinizmu, patryotyzmu ogólnego, jak i lokalnego, zachorowali nagle na patryotyzm specyalnie krakowski i wytoczyli wielką armatę o przyznanie Krakowowi 6 zamiast 8 mandatów do Sejmu. Łatwo wyszuka przyczynę tych koziołków socyalistycznych ten, kto umie liczyć. W dniu 26 stycznia 1919 r. przy wyborach do Sejmu ustawodawczego głosowało w Krakowie 64.065 wyborców, z czego socyaliści otrzymali 19.306 głosów, a więc około 30%, syoniści zaś 10.852 głosy, a więc około 18%. Przy zmianach w ordynacyi wyborczej nowej na tęż samą ilość oddanych głosów, a więc 64.065, trzebaby otrzymać 21.355 głosów, aby uzyskać 1 mandat. Wiem od wybitnych socyalistów krakowskich, iż oni nie łudzą się, aby przy najbliższych wyborach otrzymać mogli choćby tyle głosów, co w r. 1919. W tych warunkach p. Daszyński nie może liczyć na mandat z Krakowa. Przy czterech mandatach dla Krakowa dla uzyskania jednego mandatu trzeba już tylko 25% oddanych głosów, przy 5 mandatach 20%, przy 6 mandatach 16% oddanych głosów. W tem szukać trzeba przyczyny, iż socyaliści zdołali przełamać u siebie tak świętą zasadę, jak równość...

Ułatwianie zdobycia mandatów w Krakowie socyalistom i żydom nie jest zadaniem mojem i moich przyjaciół. Uzyskanie wpływu mieszkańców miast, a w tem i Krakowa, na wybór większej ilości posłów osiągnąć można w innej drodze. Jestem przeciwnikiem odrębnych okręgów miejskich i przyznawania miastom większej ilości mandatów, dlatego, że takie uprzywilejowanie miast jest równoznacznem z uprzywilejowaniem partyi żydowskich i socyalistycznych, co ani kulturze polskiej, ani interesom miast na dobre nie wyjdzie. Zbyt wielką jest w poglądach na interes miast różnica między mną a socyalistami i żydami, abyśmy się tu mogli porozumieć. Przy systemie proporcyonalnym głosowania połączenie w jeden okręg wyborczy powiatu z miastem nikogo nie „topi w morzu chłopskiem czy innem“, a mieszkańcom miast, jako wyżej kulturalnie i politycznie stojącym i wyrobionym, umożliwia wpływ na głosy na wsi. To rzecz dowiedziona już przy poprzednich wyborach. Kto więc pragnie dać Krakowowi wpływ na wybór więcej aniżeli trzech posłów, ten niech się zdecyduje na postawienie wniosku, iż i na przyszłość tak, jak ostatnio, Kraków głosował będzie z okolicznymi powiatami. Taki też wniosek ostatecznie, i naszymi również głosami, przyjęła krakowska Rada miejska a do poprawki, w tym kierunku przezemnie zgłoszonej, przyłączył się zarówno socyalista Bobrowski, jak i prezes klubu mieszczańskiego Kosobudzki. To najlepiej świadczy o słuszności zajętego przezemnie i moich kolegów stanowiska.

Prostować fałsze takie, jakobym ja wyparł się „Myśli narodowej“ i przypisał ją Klubowi Pracy Konstytucyjnej, albo że p. Häcker kocha Kraków i jego kulturę, a ja go nienawidzę, nie mam potrzeby. Ja nigdy Krakowem nie handlowałem, nie mam więc potrzeby dziś przysięgać, iż go kocham. P. Häckera nawet z redakcyi „Naprzodu“ wyrzucono za oferowanie ziem byłej dzielnicy pruskiej Niemcom, on więc jest w porządku, gdy dziś na nowo składa ślubowanie wierności Polsce, Krakowowi i kulturze polskiej.

O tem zaś, kogo Kraków na posła w przyszłości wybierze: Endeka i Chadeka, czy socyalistę i żyda, pomówimy przy nadchodzących wyborach. Lepiej nie uprzedzać wypadków...

Stanisław Rymar.

---

# I. Zjazd geografów polskich w Krakowie.

Na jednem z posiedzeń Zarządu okręgowego Tow. Naucz. Szkół średn. i wyższ. w Krakowie postawił prof. Dr E. Długopolski wniosek o zwołanie konferencyi geografów polskich do Krakowa w sprawie ustalenia terminologii geografii polskiej. Obecnie zjazd ten przyszedł do skutku za życzliwem poparciem Min W. R. i O. P. i odbył się w Collegium Novum w niedzielę, w poniedziałek i w dniu dzisiejszym. Na zjazd przybyli z ramienia Min. W. R. i O. P. radca Dobrowolski oraz wizytator Jezierski, z Uniw. warsz. brali udział prof. Lencewicz i Loth, nadto z Warszawy p. Radliński, z Uniw. poznańskiego prof. Pawłowski, z lwowskiego prof. Czekanowski, z Krakowa jako reprezentant Akad. Umiej. i znawca jęz. polskiego prof. Dr Nitsch, oraz prof. L. Sawicki i prof. Smoleński; Tow. geologiczne reprezentował prof. Nowak; z ramienia wojskowego Instytutu geograficznego maj. Wołoszynowski, a dalej liczni profesorowie specyaliści z krak. szkół średnich oraz delegaci szkół średnich z Kęt, Bochni, Cieszyna, Dębicy, Gorlic, Tarnowa i Wadowic, a nadto przedstawiciele Kółka geografów uczniów Uniw. Jagiell. Ogółem w zjeździe brało udział kilkudziesięciu członków, poświęcających się studyom rodzimej geografii.

Obrady zagaił prezes Okręgu T. N. S. W. prof. K. Stach i zarazem przedstawił genezę i cele zjazdu. W imieniu Uniw. Jag. przemówił prof. L. Sawicki, znany zaszczytnie autor szeregu prac z zakresu ojczystej geografii. Dał on wyraz radości z powodu rozpoczęcia publicznej dyskusyi nad zagadnieniami geograficznemi w Polsce, które wymagać będą częstszego zjeżdżania się geografów polskich w celach zarówno naukowych, jak organizacyjnych i pedagogicznych. W końcu przemówił reprezentant Ministerstwa p. Dobrowolski.

Po wyborze prezydyum zjazdu, do którego weszli przedstawiciele Uniwersytetów z Warszawy, Poznania i Lwowa i wyborze sekretarzy w osobach prof. Fr. Fuchsa i St. Korbla przystąpiono do obrad, które mają na celu zarówno potrzeby szkoły średniej, jak i wogóle naukę i rozwój geografii. W dniu pierwszym obrad omawiano terminologię z zakresu geografii fizycznej na podstawie referatu prof. Dra Smoleńskiego (Kraków) i korreferatu Dr Niemcównej (Kraków), przyczem szczegółowo ustalono szereg terminów naukowych, starając się w pierwszym rzędzie wprowadzić terminologię polską. W drugim dniu obrad omawiano „krainy geograficzne Polski, ich podział i nazwy“ na podstawie referatu prof. Pawłowskiego (Poznań) i korreferatu prof. Sawickiego (Kraków).

We wtorek omawiana ma być w dalszym ciągu kwestya terminologii na podstawie wygłoszonych dotychczas referatów. Rezultaty obrad będą niebawem ogłoszone w druku.

W. K.

---

# Z Tow. kolonii wakacyjnych.

W niedzielę odbyło się w gimn. św. Jacka pierwsze posiedzenie Wydziału „Tow. Kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich“. Przewodniczył rektor Kazimierz Morawski. Prezesem Tow. wybrano prof. Karola Stacha, wiceprezesami Dra Jana Frączkiewicza i ks. prałata Z. Kuliga, sekretarzem Tow. prof. Wł. Kocha, a jego zastępcą prof. W. Mossoczego, skarbnikiem prof. J. Ostrowskiego, wiceskarbnikiem Dr Wład. Ekerta, gospodarzem Kolonii prof Dra St. Weinera, zastępcą inż. T. Świerza w. Porembie Wielkiej. Wybrano nadto dla celów propagandy komisyę prasową, którą stanowią pp. Zawiliński, Koch i Mossoczy. Następnie omawiano wnioski. Dotyczyły one między innemi rozszerzenia działalności Tow. przez odbudowę starej kolonii w Porembie Wielkiej. W tym celu Tow. zwróci się także do Min. zdrowia. Nadto omawiano sprawę konserwacyi nowej Kolonii w Porembie, na co potrzeba najmniej 150.000 mk. Dalszą sprawą była kwestya wysłania na bieżące wakacye jak największej ilości uczniów. W dyskusyi zabierali głos: rektor Morawski, pp. Weiner, Stach, Koch, Nowicki, Bystrzycki. Bednarski, Pogorzelski, Dr Frączkiewicz, Dr Ekiert i inni; w końcu skarbnik Tow. prof. Ostrowski przedstawił stan kasy, która wraz z dochodami z rautu wynosi 345.000 mk, z daru prezyd. min. Ponikowskiego 100.000 mk., a z innych dochodów 75.000 mk., razem więc 521.615 mk. Tymczasem budżet na utrzymanie pełnej tegorocznej Kolonii wynosić będzie 1,800.000 mk. Wobec takiego stanu rzeczy, postanowił Wydział użyć wszelkich środków propagandy, aby zebrać potrzebne fundusze i zabezpieczyć byt pełnej tegorocznej Kolonii w Porembie Wielkiej.

---

# KRONIKA.

**SKŁADAJMY OFIARY NA GIMNAZYUM POLSKIE W GDAŃSKU.**

Zarząd główny T. S. L. wydał odezwę do Kół T. S. L., do szkół, oraz do całego społeczeństwa polskiego, z wezwaniem do ofiar na rzecz powstającego w Gdańsku gimnazyum polskiego. W odezwie tej czytamy, między innemi:

„Ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie narodowe i kulturalne tegoż gimnazyum dla Polaków gdańskich, jest rzeczą konieczną, by całe społeczeństwo polskie i wszystkie jego organizacye poparły inicyatywę Polonii gdańskiej i umożliwiły jej przyprowadzenie do skutku zamierzonego dzieła. W przekonaniu, że sprawa kulturalnego rozwoju Polaków gdańskich leży na sercu całemu społeczeństwu polskiemu, zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, aby na cele zorganizowania gimnazyum polskiego w Gdańsku składało bądź w administracyach pism polskich, bądź w instytucyach bankowych lub Kasie Zarządu Głównego T. S. L., cegiełki, których wysokość oznacza się na 20.000 Mk. Zarząd Główny T. S. L. składa ze swej strony na ten cel pięć cegiełek, t. j. kwotę 100.000 marek.

Sprawa jest tak doniosłą, z narodowego i kulturalnego punktu widzenia, iż nie wątpimy, że znajdzie szerokie echo w całem społeczeństwie polskiem“.

**ROZMÓWKI „TRYBUNÓW LUDU“ W SEJMIE.**

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu pomiędzy pos. Witosem a pos. Stapińskim wywiązał się następujący dyalog:

**Witos:** P. Stapiński raz piewiedział, że chłopa Bóg stworzył na to, by z niego skórę darto. Jeżeli p. Stapiński ma te pieniądze, pytam: Czyja skóra była tam w robocie? Następnie p. Witos począł odczytywać ustępy z artykułu tygodnika „Liberum Veto“. W artykule tym powiedziano, że p. Stapiński jest „najlepszym okazem menażeryi habsburskiej“.

**Stapiński:** Ja o panu odczytam lepsze rzeczy. A pan ma order austryacki.

**Witos:** Mam też order polski.

**Stapiński:** Nosi go pan razem z austryackim.

**Witos:** A pan go nie dostał.

**Stapiński:** Z tego się chlubię.

**Witos** czyta dalej: Pan Stapiński jest najobskurniejszą postacią...

---

Kraków, 11 kwietnia.

**PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA.** Zarząd Główny T. S. L. wezwał wszystkie Koła T. S. L. do przygotowania uroczystości Konstytucyi 3-go Maja w bieżącym roku z wielką okazałością. Zarząd Główny przygotował broszury o Konstytucyi 3-go Maja i Konstytucyi z 17 marca 1921 r., skrót referatu o 3 Maju, nalepki, odznaki papierowe do zbiórki, portrety Kościuszki na koniu i t. p. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Zarząd Główny T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

**POSEŁ OD „BAGATELI“**, p. Maryan Dąbrowski zgłosił, jak nam donoszą, swe przystąpienie do stronnictwa ludowego. Widocznie uznał, że poziom moralny niektórych interesów piastowców zrównał się z poziomem moralnym jego przedsiębiorstw.

**STRAJK CHÓRZYSTÓW OPERETKOWYCH TEATRU POWSZECHNEGO.** W niedzielę chórzyści operetkowi Teatru Powszechnego zastrajkowali z powodu nieuzyskania 50% podwyżki gaż. W przedstawieniu „Amora w śniegu“ miejsca chórzystów zajęli aktorzy. Wczoraj przyszło do porozumienia między dyrekcyą teatru a strajkującymi, którym przyrzeczono podwyżki równorzędne z podwyżką gaż artystów.

**BIESIADA POETÓW** na cele harcerstwa odbyła się w ubiegłą sobotę w sali Tow. Rolniczego. Wieczór zagaił prof. L. Skoczylas interesującą prelekcyą, w której podał charakterystykę najmłodszej poezyi polskiej, promieniującej z dwu najgłówniejszych ognisk kulturalnego życia: Warszawy i Krakowa. O ile poeci warszawscy, głównie zaś t. zw. „grupa Skamandra“ przedstawiają na ogół mniej więcej jednolity kierunek literacki, o tyle wśród poetów krakowskich znajdujemy przedstawicieli wszystkich dawnych i nowych kierunków, bez stanowczej jednych nad drugimi przewagi. A więc znajdujemy wśród nich i reprezentantów futuryzmu pp. Jasieńskiego czy Czyżewskiego i przedstawicieli dawnych tradycyi w lirycznej twórczości A. Waśkowskiego i R. Bergela. Pośrednie stanowisko zajmuje J. Gałuszka. Po prelekcyi prof. Skoczylasa nastąpiły recytacye utworów R. Bergela („Vivos voco“, „Manifest Człowieka“ i liryka żołnierska), J. Gałuszki („Weteran“, „Uliecznicy“ i mocny manifest „Poeci“) wreszcie A. Waśkowskiego („Procesya“ i „Hymn“). Drugą część wieczoru stanowił rodzaj żywego dziennika z występami p. Rychter-Janowskiej, Ewy Sopicy, L. Szczepańskiego i Tomanka.

**OSOBISTE.** Rozkazem Komendy okręgu krakowskiego Związków strzeleckich, na skutek uchwały Zarządu okręgu krakowskiego, został mianowany kapelanem okręgu krakowskiego, ksiądz Roman Stojanowski, kapelan W. P. w rez. i b. kapelan grupy południowej górnośląskich wojsk powstańczych, odznaczony Krzyżem Walecznych i śląską wstęgą waleczności I klasy.

**WYJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCYI.** Jak się dowiadujemy z Urzędu pośrednictwa pracy, przed kilku dniami odszedł z Krakowa transport robotników rolnych, złożony z 111 osób. do Poznania, skąd następnie cały transport skierowany będzie do Francyi.

**APROWIZACYA MIAST**, Sp. z ogr. odp. zwołała roczne Walne Zgromadzenie swych członków, tj. Zarządu miast małopolskich, na dzień 10 b. m. Posiedzenie zagaił prezes Dr Maise i po wyczerpującem sprawozdaniu Komitetu wykonawczego i Dyrekcyi uchwalono absolutoryum dla Zarządu i skonstatowane, że Zarząd działalnością swą wpłynął znacznie na obniżanie cen targowych. Spółka była pierwszą, która w październiku ub. r. obniżyła ceny na towary tekstylne i odpisy te wynosiły w bilansie około 11 milionów mk. Mimo to wykazuje czysty zysk około 3,000.000 mk., z których, ponieważ Spółka nie jest obliczoną na zyski, wydzielono 15% dywidendę dla członków i przeznaczono na cele dobroczynne mk. 480.000. Spółka zamienia się obecnie na Tow. akcyjne, a ponieważ statuty już rząd zatwierdził, przystępuje niebawem do przemiany. Mając zwiększony znacznie kapitał obrotowy, spodziewa się Spółka jeszcze sprawniej działać.

**SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z NABOJEM.** Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Rękawka w Podgórzu, gdzie 11-letni Roman Groszek, uczeń, został ciężko poraniony wskutek wybuchu naboju, koło którego manipulował. Odłamki naboją oderwały chłopcu trzy palce u lewej ręki, a nadto Groszek uległ dotkliwym okaleczeniom na twarzy i piersiach. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

**WYKRYTA KRADZIEŻ.** P. T. Leszczyński doniósł do policyi, że w mieszkaniu jego przy ul. Szlak popełniane są systematycznie kradzieże różnych rzeczy, jak bielizny, obuwia, wiktuałów, pieniędzy, przez co poniósł szkodę na 300.000 Mk. Jako podejrzaną o dokonanie tych kradzieży, aresztowano służącą Dudzikównę, lat 23, która w toku dochodzeń przyznała się do tych kradzieży i zeznała, że skradzione przedmioty dawały swemu przyrodniemu bratu.

---

**STAN ATMOSFERY:** Nad Europą środkową wyraźnie zarysował się wyż barometryczny. który powoli przesuwał się w kierunku południowo wschodnim; wobec tego stan pogody w Polsce nieco się polepszył, jakkolwiek miejscami były notowane opady śnieżne, którym towarzyszyły dość silne wiatry.

W godzinach porannych temperatury wahały się w pobliżu zera, po południu zaś o godzinie 3 po między +1 a +5 (Poznań +1, Kraków +3, Lwów +3, Warszawa +4, Lublin +5, Pińsk +2).

Kraków 2h: Ciśnienie 767.6, temperatura +0.77 maximum +6.0, minimum —1.6; opad: 0.2; stan pogody: Pochmurno.

**Prognoza na wtorek:** Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, nieco cieplej.

---

### Z Polski i ze świata.

**OBCHÓD WILEŃSKI W LUBLINIE.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublinie uroczysty obchód celem uczczenia wielkiego aktu historycznego: włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski. Na uroczystość tę przybyło grono posłów sejmowych z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim. Naczelnika Państwa oraz rząd reprezentował minister pracy i opieki społecznej Darowski. Po powitaniu gości na dworcu przez prezesa Rady miejskiej udali się wszyscy do gmachu magistratu, gdzie został podpisany uroczysty akt obchodu.

Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, celebrowane przez ks. biskupa lubelskiego Fulmanna. Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum laudamus“, a następnie ks. biskup Fulmann wygłosił przemowę do zebranych. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył do gmachu magistratu, gdzie po przemówieniu prezydenta miasta Szczepańskiego odsłonięto pamiątkową tablicę. Z pod magistratu ruszył pochód pod pomnik Unii Lubelskiej, gdzie przemawiał wojewoda lubelski Moskalewski, prezyd. Wilna pos. Bańkowski oraz pos. Wojsłaliński. Następnie odbyło się śniadanie w sali Rady miejskiej, na którem przemawiał między innymi marszałek Trąmpczyński. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto. Wieczorem odbyła się uroczysta akademia w uniwersytecie. Przemawiał wiceminister Ptaszycki i prof. Szelecki oraz student uniwersytetu lubelskiego Łucyan Miketta. Akademia zakończyła się deklamacyą studentki uniwersytetu lubelskiego Rosickiej, poczem goście udali się na oratoryum „Stabat Mater“, a o godz. 2 i pół na uroczyste przedstawienie do teatru miejskiego. Po przedstawieniu odbył się bankiet w sali Tow. Muzycznego, wydany na cześć gości wileńskich.

**„LITWA“ A „GALÓWKI“ 19 MARCA.** W wileńskiej „Litwie“ znajdujemy „List otwarty do urzędników powiatu Brasławskiego“, podpisany przez probcszcza Dukszatańskiego ks. Simaszisa. W dużym artykule opisuje on jak to por. Szymański interweniował, aby w dniu imienin Naczelnika Państwa odśpiewano w kościele „Te Deum“, że „w kościele zanosiło się na awanturę i że z tej racyi została wstrzymana suma“. Dalej ks. Simaszis pisze, że tegoż dnia wieczorem zjawił się na plebanii por. Szymański w towarzystwie komisarza policyi Sienkiewicza i zażądał „wylegitymowania się“ wszystkich obecnych tam osób, a opuszczając plebanię, oświadczył: Gdyby ksiądz był w Sowdepii i w dzień imienin Trockiego lub Lenina na ich cześć nie zaśpiewał hymnu, to teraz ksiądz jużby wisiał“. Słowa te ks. Simaszis zaopatrzył następującą złośliwą uwagą: „Zrozumiałem, że jestem zakwalifikowany do powieszenia i że w pojęciu tych panów głowa Państwa polskiego równa jest Leninowi i Trockiemu“.

**DANINA NA PODHALU.** Z Zakopanego donoszą nam: Obywatele Skalnego Podhala złożyli egzamin politycznej dojrzałości. Ściąganie daniny postępuje normalnie, dając do tej chwili dwie trzecie wyznaczonej kwoty. Kasa gminna w Zakopanem ściągnęła do dnia dzisiejszego 12 milionów mk. Pewne trudności w ściągnięciu pozostałych 6 milionów leżą nie tyle w złej woli płatników, jak nieuregulowaniu hipotecznem własności, będącej podstawą do wyznaczenia podatku gruntowego. Od płacenia daniny usunęli się zbiorowo bogaci kapitaliści pieniężni, których listę zaczyna Mückenbrumowa i Oberländer, a kończy Weissman i Rose. Mückenbrumowa wniosła również rekurs od wymiaru daniny z pośrednictwa od sprzedaży nieruchomości, na czem dorobiła się znacznego majątku. Również wymieniamy firmę artykułów technicznych Choczner i Stotter.

Przegląd ten daje mieszkańcom Zakopanego dowodową możność poznania lokalnych zapatrywań wzbogaconych jednostek żydowskich, zastępujących obowiązek rekursem i biernością.

Podobne wypadki notuje również Nowy Targ, gdzie danina wymierzona od spekulacyi pieniężnej, natrafiła na opór tych, którzy przez całą wojnę robili doskonałe interesa pieniężne, a dziś ośmielają się wnosić cyniczne rekursa i prośby o spłaty w ratach miesięcznych.

**WYSTAWA ARTYSTÓW KRAKOWSKICH W TORUNIU.** W niedzielę otwarto w salach Pomorskiego Muzeum Krajowego w Toruniu wystawę Krakowskiego Związku artystów „Sztuka“. Obejmuje ona prace: Weissa, Mehoffera, Axentowicza, Pieńkowskiego, Filipkiewicza i innych. Rzeźbę reprezentują: Dunikowski, Pelczarski i Puget.

**WARTOŚĆ MIENIA PRZYDZIELONEGO POLSCE** w Gdańsku wynosi, według obliczeń z r. 1920 — 76 i pół mil. marek złotych, co podług kursu obecnego daje 44 miliardy 70 milionów marek polskich. W sumie tej najbardziej wartościową pozycyę stanowi majątek kolejowy.

**ZABÓJSTWO NA TLE ZAZDROŚCI.** Przed pięcioma tygodniami ożenił się w Łodzi niejaki Józef Odrowski z 21-letnią Heleną Kędzierską, urzędniczką magistratu, i zaraz po ślubie zaczął ją dręczyć zazdrością i tak się z nią brutalnie obchodził, że nieszczęśliwa wróciła do rodziców. Odrowski nie dał jednak za wygraną i napastował ją na ulicy, aż w końcu zaczaił się na nią onegdaj i gdy wracała z biura do domu, zastrzelił ją na ulicy.

---

### Judaica.

**NAJAZD ŻYDOWSKI NA POLSKĘ.** Komitet warszawski, opiekujący się żydami, przybywającymi z Rosyi, poinformował prasę żargonową, że niezadługo spodziewany jest napływ jeszcze 120.000 żydów z Rosyi do Polski. Żydzi tutejsi mają przeto ofiarować na rzecz tychże 100.000.000 marek, a wtedy i zagraniczni żydzi przyślą znaczne ofiary. W przeciągu dwóch lat komitet rzeczony zebrał w Polsce na ten cel 23 miliony marek, a za granicą 230 milionów.

Nasuwa się tu przedewszystkiem pytanie, kiedy wreszcie będzie koniec tego najazdu żydowskiego na Polskę. Że nie chodzi tu o repatryantów żydowskich, to nie ulega wątpliwości. Przybywają tu żydzi, którzy nic z Polską nie mają wspólnego, a przybywają za fałszywymi dokumentami. Kiedyż wreszcie władze polskie zaczną przeciwdziałać tej nowej klęsce?

**KWIATKI Z „POSTĘPU ŻYDOWSKIEGO“.** Jak wiadomo, żydzi chcą uchodzić za pionierów postępu naturalnie w społeczeństwie polskiem, dostarczają też generałów komunizmu, P. P. S. i t. d., ale wśród nich kwitną takie oto kwiatki „postępu“: Praktykuje się wśród żydów obyczaj, że pierworodnego syna należy „wykupić“, a pierworodnego kozła, tego „bydlęcia żydowskiego“, należy sprzedać „gojowi“, naturalnie fikcyjnie. Na tle tego obyczaju „Naies Leben“ daje następujący obrazek kultury żydowskiej:

„Niedawno w Kniszynie urodził się u żyda kozioł pierworodny, którego zapomniał sprzedać chrześcijaninowi, jak tego wymaga przepis

żydowski. Rabin przeto zawyrokował, że kozioł staje się własnością „miasta“ i ma się paść aż szczeźnie. Ponieważ jednak nikt nie uważał sobie za obowiązek paść „kahalnego“ kozła, zczezł on prędko i wyciągnął kopytka. Wtedy „miasteczko“ przypomniało sobie o swym obowiązku i wyprawiło kozłowi „uroczysty“ pogrzeb. Ubrano kozła w koszulę śmiertelną i całe „miasteczko“, młodzi i starzy, odprowadziło święte zwłoki do grobu na cmentarz żydowski, gdzie pochowano kozła na wydatnem miejscu pod parkanem“.

## Zawiadomienia i nauczki.

**Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** We wtorek dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz., przy ul. św. Anny 12, na zebraniu Sekcyi tomistycznej ks. prof. Hortyński będzie objaśniać Fizykę Arystotelesa z Komentarzem św. Tomasza.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Leopold Zarzycki, rodem z Tarnowa, naczelnik Sądu powiatowego w Podgórzu, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

**„OBECNE STOSUNKI NA G. ŚLĄSKU“.** Na ten temat wygłosi p. Jan Gruszecki odczyt w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9) dzisiaj, dnia 11 b. m., t. j. we wtorek, o godz. 7 wieczorem.

**TRZY DANCINGI** w Kasynie wojskowem urządza w dn. 22 i 29 bm., oraz 6 maja o g. 8 wiecz. Tow opieki nad wdowami i sierotami po oficerach. Zabawy. urządzane przez ten komitet, mają już ustaloną sławę wykwintnych i dobrze udałych zabaw. Zaproszenia wydaje komitet w przeddzień dancingu w Kasynie między godz. 4—6 po południu.

**NA KOLONIĘ WAKACYJNĄ W PORĘBIE WIELKIEJ** złożyli: Dr J. K. 250 Mk., inż. A. Bromowicz 500 Mk., Dr W. E. 250 Mk.

**RZECZY, ZNALEZIONE W MIESIĄCACH:** wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1921 roku, tudzież w styczniu, lutym i marcu b. r., mogą prawowici właściciele odebrać w biurze Wydziału V Magtu w godzinach urzędowych. W razie przeciwnym, przedmioty te wydane będą znalazcom, a po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność, lub też sprzeda się je w drodze licytacyi. Przedmioty, ulegające łatwo zniszczeniu, jak n. p. odzież, zostaną sprzedane w drodze licytacyi w trzy miesiące po ogłoszeniu.

## Wiadomości kościelne.

**KWESTA WIELKANOCNA.** Przy Bożym Grobie w kościele OO. Kapucynów będą kwestowały uproszone panie w piątek od godz. 7 rano do 8 wieczór, a w sobotę od 8 rano do 7 wieczór. Rezurekcya odbędzie się o godz. 7 wieczorem.

## CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 2301-szą personał Pogotowia; 2302-gą dla uczczenia Tereni Grodzińskiej, sanitaryuszki 4 p. p. Legion., odzn. krzyżem „Virtuti militari“, poległej bohatersko pod Hrubieszowem 1 września 1920 r.; 2303-cią Koło przełożonych szkół pryw. żeńskich na zjeździe w Warszawie w rr. 1921; 2304-tą robotnicy wydziału wodociągów i kanaliz. w Warszawie; 2305-tą zarząd Tow. akc. A. Wróblewski i Sp. — dla uczczenia ś. p. Joanny Wróblewskiej i męża jej, Adolfa, założyciela firmy; 2306-stą podoficerowie i saperzy 2/3 komp. 5 p. saperów, Kraków; 2307-mą ku czci ś. p. Juliusza Vettera — żona, Lublin-Jabłonna; 2308-mą Józef Spiridion Kliszewski, Lymington; 2309-tą Koło uczącej się młodzieży wiejskiej w Warszawie; 2310-tą z powodu wyjazdu Dra Leonarda Jarocińskiego, w dowód uznania — lekarze, oficerowie i znajomi — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.



## NEKROLOGIA.

**Ś. p. Dr Maryan Dolłwa Goyski.** Zmarł jeden z najpracowitszych bibliotekarzy Książnicy Jagiellońskiej, jeden z najsumienniejszych pracowników na polu polskiej historyografii, jeden z tych skromnych, ukrytych ludzi, którzy zdala od świata trud życia swego poświęcili pracy naukowej. Ktokolwiek się z nim zetknął, wynosił z tego spotkania wrażenie wyjątkowej uczynności i życzliwości. Nikomu się nie narażający, zawsze skory do pomocy, niczyjej prośbie nieodmawiający, był ś. p. Goyski niezastąpionym w pracy naukowej, w której powodzenie zależy od współdziałania bibliotekarza. Kiedy przed kilkunastu laty wstąpił w szeregi pracowników naukowych, zapowiadał bardzo wiele. Ciężka choroba nerwowa nie pozwoliła mu jednak urzeczywistnić wszystkich pokładanych w nim nadziei.

Pozostawił po sobie zaledwie parę prac z zakresu stosunków krzyżacko-polskich. Prace te, odznaczające się źródłowością i sumiennością posuniętą do pedantyzmu, były w swoim czasie bardzo cenione w kołach fachowców.

Większe znacznie usługi posiada ś. p. Goyski na polu ukochanej przez niego Biblioteki Jagiellońskiej. Jest to pole pracy niesłychanie żmudnej, drobiazgowej i niewdzięcznej. Pracę tę wykonywał ś. p. Goyski z podziwu godną starannością i pilnością. Było w nim coś ze średniowiecznego mnicha benedyktyńskiego, co przedziwnie harmonizowało z powagą i antycznością najstarszej polskiej książnicy.

Pomimo fatalnego zdrowia obowiązki swe spełniał do ostatniej godziny życia bez przerwy i wytchnienia.

Odchodzi od nas, zostawiając po sobie pamięć szlachetnego, pełnego zaparcia i poświęcenia pracownika, charakteru wzniosłego i niezłomnego, duszy czystej i głębokiej. Towarzyszy mu szczery żal przyjaciół i kolegów i wdzięczne wspomnienie tych, którzy się z nim mieli sposobność zetknąć.

ks.



## Z teatrów krakowskich.

**Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO** komunikują: Dzisiaj i jutro arcywesoła komedya Krzywoszewskiego: „Djabeł i karczmarka“ z pp.: Żmijewską, Szymańskim, Szymborskim, Miarczyńskim w rolach głównych; we czwartek, piątek i sobotę, z racyi Wielkiego Tygodnia, teatr — jak corocznie — zamknięty. Repertuar świąteczny przyniesie powtórzenie najwybitniejszych utworów dotychczasowego repetuaru. W próbach atrakcyjny utwór Jerzego Kaisera: „Gaz“.

**OPERA I OPERETKA.** W bieżącym tygodniu odbędą się tylko dwa przedstawienia, a to: dziś, we wtorek 11 b. m., „Odmłodzony Adolar“ i jutro, we środek 12 b. m., „Baron Kimmel“. W przygotowaniu „Gasparone“, znakomita operetka Milleckera: „Urlop małżeński“, najnowsza operetka Gilberta, oraz ulubiona „Królowa przedmieścia“ Krumłowskiego. Zespół operowy przygotowuje przepyszną operę Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“. — Dyrekcyi teatru udało się pozyskać znakomitą parę baletową, ulubieńców Krakowa, pp. Eugeniusza i Maryę Koszutskich, którzy wystąpią na naszej scenie w najbliższych dniach.

### Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 11 b. m.: „Djabeł i karczmarka“.
Środa 12 b. m.: „Djabeł i karczmarka“.
Czwartek 13, piątek 14 i sobota 15 b. m. Teatr zamknięty.

### Repertuar „Nowości“.

Wtorek 11 b. m.: „Szpera“.
Środa 12 b. m.: „Szpera“.

# Ze sportu.

### Otwarcie boiska Wisły.

Po uroczystem poświęceniu, które miało miejsce o godz. 10 rano, dokonano w sobotę po południu otwarcia boiska w obecności prezesa Związku, Dra Cetnarowskiego i gości ze Lwowa. Zapowiedziany match drużyn żeńskich w piłkę koszykową nie odbył się, a dopiero koło w pół do szóstej rozpoczęto zawody footbalowe z Pogonią lwowską.

W nowo zbudowanym parku sportowym uderza widza w pierwszym rzędzie trybuna imponujących rozmiarów, która jednak w znacznej mierze nie odpowiada celowi. Zbudowana bardzo kosztownie, lecz niepraktycznie, powinna ulec przebudowie, gdyż inaczej znaczna ilość widzów na niej siedzących nie będzie miała należytego widoku na boisko, a to przecież stanowić powinno podstawę myśli przewodniej u budującego. Boisko wymaga jeszcze wiele kosztów i pracy, lecz to pokona z pewnością w krótkim czasie ruchliwy zarząd towarzystwa.

### Wisła—Pogoń 4:2.

Drużyna krakowska, mimo iż wystąpiła z czterema graczami rezerwowymi, odniosła łatwe zwycięstwo nad ambitnie grającą Pogonią. Ta ostatnia wykazuje duże braki techniczne — brak stopowania i należytego podawania piłki, fałszywe ustawianie się i dezoryentacya spowodowały, iż drużyna lwowska, mimo gry ambitnej, prowadzonej przez cały czas zawodów w żywem tempie, może nawet z pewną przewagą, zeszła z boiska pokonaną.

### MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

### Cracovia—Sturm 3:0.

Białoczerwoni wykazali i w tym meczu obok doskonałej gry w polu brak decyzyi i strzału pod bramką przeciwnika. Sturm przedstawia się bardzo słabo a wynik zawodów zawdzięcza fenomenalnej grze bramkarza. Sędziował p. Adamski.

### Wisła—Jutrzenka 5:0.

Jutrzenka sprawiła swym zwolennikom przykry zawód; po spotkaniu z B. B. S. V. spodziewano się, że Jutrzenka stawi Wiśle nietylko opór, lecz potrafi być groźnym przeciwnikiem, tem więcej, że wypoczęta grała z drużyną zmęczoną zawodami z dnia poprzedniego. Sędziował poprawnie p. Dr Leser.

### B. B. S. V.—Makkabi 5:2.

Porażka Makkabi w Bielsku pozwala przypuszczać, że drużyna bielska po przejściowym braku formy będzie poważnym przeciwnikiem dla Cracovii i Wisły w następnych spotkaniach.

# O pracę dla zdemobilizowanych obrońców Ojczyzny.

Wobec zapowiedzianego na 11 b. m. zgromadzenia Komitetu obywatelskiego, zawiązanego dla powyższego celu, nie możemy przeoczyć uchwały „Związku inwalidów woj. krak.“ oraz „Związku legionistów i zdemob. żołnierzy“ z dnia 30 marca b. r., której poparcie i wniesienie w formie petycyi do Sejmu winno stanowić pierwszorzędny punkt programu odnośnej debaty. Brzmi ona w sposób następujący:

1. Przyspieszenie wykonania uchwały Sejmu z 20 stycznia b. r o wniesienie ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym obrońcom Ojczyzny, zawierającej zastrzeżenie pierwszeństwa tymże przy rozdawaniu posad oraz koncesyonowanych przedsiębiorstw i t. p.

2. Ścisłe wykonanie ustawy o inwalidach W. P. z r. 1921.

3. Przeprowadzenie ustawy o takszach wojskowych, jako majątkowej daninie wyrównawczej od wszystkich męskich mieszkańców pozostałych na uboczu, a korzystających z owoców ofiarnej walki o niepodległość narodu.

4. Maksymalne zużytkowanie całego zasobu zdemobilizowanych objektów woj. w rękach organizacyi wysłużonego żołnierza pol. z udzielaniem im potrzebnego kredytu do spełnienia tego zadania na drodze podjęcia przedsiębiorstw odbudowy i zagospodarowania wojną dotkniętych obszarów Polski, w szczególności osad żołnierskich.

Przeprowadzenie powyższej uchwały powierzono deputacyi złożonej z prof. W. Wodzinowskiego jako prezesa „Związku legionistów i zdemob. żołnierzy W. P.“ oraz Dra H. Wielowieyskiego, jako autora projektu „ochotn. armii pracy“, zmierzającego najtrwalszą drogą do osiągnięcia powyższych celów.

# TELEGRAMY.

## Rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska we środę

Warszawa. (Telef. wł.) Do Genowy przybył pełnomocnik niemiecki Schiffer. Narady obu pełnomocników, polskiego i niemieckiego, mają być ukończone dn. 11 kwietnia. Tego dnia wieczorem obaj delegaci mają przedłożyć podpisy umowy, w przeciwnym razie Calonder wyda wyrok rozjemczy w sprawie G. Śląska we środę o g. 11 w południe.

**Genewa.** (A. W.) Pod arbitraż prezydenta Calondera zostały oddane następujące sprawy: 1) sprawa likwidacyi własności niemieckiej na G. Śląsku; 2) sprawa mniejszości narodowych; 3) sprawa szkół średnich dla Niemców na polskiej części G. Śląska. Co się tyczy mniejszości narodowych, to delegacya polska stoi na stanowisku, iż w myśl art. 12 traktatu wersalskiego Rada Ligi Narodów jest jedynym organem powołanym do badania sporów i zażaleń w sprawach mniejszości narodowych. Uznając jednakże konieczność stworzenia organu lokalnego na G. Śląsku o charakterze pośredniczącym, postawiła delegacya polska wniosek, ażeby prezydent komisyi mieszanej pełnił zarazem funkcyę pośrednika dążącego do polubownego załatwienia zażaleń mniejszości narodowych, w sprawie zarządzeń danego rządu. Prezydent ten wydawałby opinię swoją w sprawie danego sporu i komunikowałby ją obu rządom polskiemu i niemieckiemu. Do wydania jednak decyzyi obowiązującej w tym względzie, byłaby uprawnioną wyłącznie Rada Ligi Narodów. Delegacya niemiecka przeciwnie nie chce dopuścić, by Rada Ligi Narodów występowała w charakterze przeznaczonym jej przez traktat wersalski, proponując, ażeby komisya mieszana była pierwszą instancyą decydującą w sprawach mniejszości.

## Eksplozya tajnego składu broni.

**Katowice.** (Telef. wł.) W czasie niedzielnej rewizyi za bronią, ukrytą na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą, odnaleziono w piwnicy pod kaplicą znaczne zapasy broni i amunicyi. W czasie wykonywania rewizyi nastąpiła eksplozya, skutkiem której poniosło śmierć 17 Francuzów, a kilkunastu zostało rannych. Stwierdzono, że ów skład broni był podminowany. Wypadek ten wywarł na całym G. Śląsku ogromne wrażenie. Powszechnie spodziewają się daleko idących następstw. W Gliwicach już wczoraj władze koalicyjne nakazały zamknięcie lokalów publicznych o godz. 9 wieczorem. Dzisiaj spodziewane jest ogłoszenie stanu oblężenia.

**Katowice.** P. A. T. W związku z eksplozyą pod Gliwicami, władze koalicyjne aresztowały dyrektora huty państwowej w Gliwicach Webera i portyera Meinkego. Cmentarz bowiem, na którym miał miejsce wybuch i gdzie była ukryta amunicya, znajduje się w pobliżu huty i na jej terytoryum. Dyrektor Weber już raz aresztowany w związku z zamierzonym napadem na oddział żołnierzy francuskich w Szobiszowicach.

Naczelna Rada Ludowa przesłała na ręce gen. Leronda depeszę kondolencyjną z powodu śmierci żołnierzy franc. przy eksplozyi tajnego składu broni.

### POGŁOSKI O NOWYM „PUTSCHU“.

**Katowice.** P. A. T. W obwodzie przemysłowym krążą pogłoski o mającym nastąpić w niedługim czasie „putschu“, połączonym ze strajkiem powszechnym. Strajk ten miałby na celu poparcie stanowiska delegacyi sowieckiej w Genui (?). Kierować nim mają komuniści. Podobne manifestacye strajkowe i zaburzeniowe mają się odbyć w Niemczech i w innych krajach Europy.

### NOWY POSEŁ NIEM. W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W dniach najbliższych ukaże się nominacya Ulricha Rauschera na posła nadzw. i min. pełn. Rzeszy niem. w Warszawie. Rauscher był posłem niemieckim w Gruzyi.

## O miejsce pobytu b. ces. Zyty.

Warszawa. (Telef. wł.) Pismo papieskie do poszczególnych państw Europy w sprawie pozwolenia na pobyt b. cesarzowej Zycie i jej dzieciom w jednem z państw Europy, spowodowało katolickie koła Szwajcaryi centralnej do interweniowania w tej sprawie u Rady Związku o udzielenie jej pozwolenia na pobyt na zamku Wartegg. Związek odniósł się w tej sprawie do państw aliančkich. Decyzya zapadnie podczas obrad genueńskich.

### JAKIE PODATKI PŁACI SIĘ W ROSYI?

Warszawa. (Tel. wł.) W Moskwie ogłoszono dekret wprowadzający obowiązek podatku od krowy po 3 miliony rubli sow. rocznie, a od konia 30 milionów rubli.

### SOWIECKA NAGRODA DLA KOMUNISTY FRANCUSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Komitet wykonawczy sowietów nagrodził komunistę francuskiego, deputowanego Cachina, orderem czerwonego sztandaru, ponadto wręczono mu 5 mil. franków na fundusz prasowy „Humanite“ a drugie tyle na koszta agitacyi komunistycznej we Francyi.

### ŚMIERĆ GEN. FALKENHAYNA.

Warszawa. (Tel. wł.) B. min. wojny i szef sztabu gen. niemieckiego podczas wojny, gen. Falkenhayn, zmarł w swoim majątku pod Poczdamem.

# Wiadomości gospodarcze.

**ZAKAZ WYWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI.** Województwo krakowskie ogłasza, że wywóz poza granice państwa zboża i jego przetworów, bydła, świń, mięsa świeżego i jego przetworów, tłuszczów zwierzęcych, jaj, mleka i jego przetworów jest wzbroniony, z wyjątkiem transportów, zaopatrzonych zezwoleniami na wywóz, wystawionemi najpóźniej 30 marca b. r. Przekraczający ten zakaz będą karani w drodze karno-sądowej, przyczem towar może uledz konfiskacie. Zakaz niniejszy obowiązuje natychmiast. Bliższe szczegóły w obwieszczeniu Urzędu wojewódzkiego w dzisiejszym numerze.

Z powyższego komunikatu zastanawia nas ustęp, że mimo zakazu wywozu żywności za granicę Polski, nie unieważniono pozwoleń, wydanych znanemu p. Lataczowi, przed 30 marca b. r. Charakterystycznym jest fakt, że ministrowie spraw wewn. i handlu oświadczyli jednemu z członków prezydyum m. Krakowa na posłuchaniu w Warszawie, że wspomnianej firmie, która w dniu 25 marca uzyskała zezwolenie na wywóz 3000 świń, zezwolenie to zostanie unieważnione.

Również — jak się dowiadujemy — Ministerstwo handlu zezwoliło w tym miesiącu, kiedy zapotrzebowanie jaj jest największe, na wywóz 100 wagonów jaj do Szwajcaryi i Anglii. Rzecz naturalna, że ogołocenie państwa z jaj spowodowało zrozumiałą zwyżkę cen.

**NA TARG** od 1—7 b. m. spędzono: bydła rogatego 898, cieląt 912, owiec, kóz i baranów 6, nierogacizny 1460, razem 3276 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 23.000—40.000 Mk., woły od 27.000—43.000 Mk., krowy od 16.000—47.900, jałownik od 23.000—42.500 Mk., cielęta od 20.000—38.000 Mk., nierogacizna od 40.000—67.500 Mk., bitej wagi: nierogaciznę od 63.000—84.000 Mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3159 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 177 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 12 bydła i 1 baran, zaś 161 cieląt i 715 nierogacizny mniej, ogółem jednak 863 sztuk więcej. W bieżącym tygodniu dowieziono znaczną ilość bydła lepszej jakości ze wschodniej Małopolski.

**WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Poniedziałkowe zebranie giełdowe odbyło się w usposobieniu niejednolitem dla walut i dewiz zagranicznych. Dolary były dziś niżej nieco szacowane, marka niemiecka przekazowa słabsza, a tendencya zniżkowa dla korony austr. niem o 3 punkty ujawniła się w obrotach gotówkowych i przekazach na Wiedeń. Ruch przed świętami słaby.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne nie budzą zainteresowania.

Rynek efektów przemysłowych, handlowych i górniczych był niezbyt ożywiony. Obracano małemi partyami przy tendencyi zniżkowej przeważnie, lub też po kursach mniej więcej utrzymanych. Nabywano: Zieleniewski, Cegielski, Tepege, Polska Nafta, P. T. H., Chodorów, Parowozy, Głob, Krakus.

Szacowania poniedziałkowe wynosiły: dolary amer. 3830 m., dolary kanad. 3600 m., funty szterl. 16.900—17.000 m., franki szwajc. 750 m., franki franc. 345—350 m., franki belg. 340 m., liry 200 m., leje 24 m., flor. holend. 1459 m., marka niem. 12.50 m., korona duńska 800 m., korona szwedzka 1009 m., korona norwes. 670 m., korona czeska 73 m., korona niem. aust. 47 fenigów.

Przekazy: na Berlin 12.70 m., na Pragę 74.75 m., na Wiedeń 49 i pół fen.

## WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 10 kwietnia 1922 r. L. 6

| | ofiarow. | żądane | tranzakc. |
|---|---|---|---|
| **Waluty i dewizy:** | | | |
| Dolary St. Zj. | 3700·— | 3850·— | 3700·— |
| „ kanadyjskie | 3500·— | 3700·— | 3500·— |
| Franki francuskie | 340·— | 355·— | 350.— |
| „ belgijskie | 320·— | 335·— | 320.— |
| „ szwajcarskie | 750·— | 770·— | 750·— |
| Funty szterlingi | 16·400 | 17.000 | 16·400 |
| Marki niemieckie | 12·— | 13·— | 12·— |
| Korony austryackie | —·48 | —·52 | —·43 |
| „ czecho-słowackie | 72·— | 74·— | 72·50 |
| „ węgierskie | 4·30 | 4·60 | 4·30 |
| „ szwedzkie | —·— | —·— | —·— |
| „ duńskie | —·— | —·— | —·— |
| „ norweskie | —·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | —·— |
| Liry włoskie | 23·— | 25·— | 24·— |
| Marki fińskie | 190·— | 210·— | 193·— |
| Floreny holenderskie | —·— | —·— | —·— |
| Ruble carskie po 500 rb. | —·— | —·— | —·— |
| „ dumskie „ 100 | —·— | —·— | —·— |
| „ „ „ 1000 | —·— | —·— | —·— |
| **Akcye bankowe:** | | | |
| Polski Bank Przemysłowy I-IV em. | 600·— | 700·— | —·— |
| Bank Hipoteczny | 800·— | 750·— | 800·— |
| „ Małopolski | 675·— | 725·— | —·— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 590·— | 650·— | —·— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 350·— | 400·— | —·— |
| Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut | 600·— | 700·— | —·— |
| Bank Handlowy w Warszawie | —·— | —·— | —·— |
| Bank Kredytowy w Warszawie | 3000·— | 3200·— | —·— |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | —·— | —·— | |
| Bank Komercyalny | —·— | —·— | |
| Wiedeński Bank Związkowy | —·— | —·— | |
| „Merkur“ T. A. Bank i Kantor wym. | —·— | —·— | |
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | | |
| Polskie Tow. handlowe I i IV em. | 600·— | 650·— | 615. |
| Elibor Sp. z. h.-prz. L. J. Borkowski | —·— | —·— | —·— |
| Handlowa Spółka akc. „Impex“ | 250·— | 300·— | 280·— |
| „Polski Glob“ Tow. transport.-handl. | 850·— | 950·— | 850·— |
| C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań | | | —·— |
| Żegluga Polska | 325·— | 375·— | 350· |
| Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi. | —·— | —·— | |
| Zieleniewski | 5900·— | 6200·— | 6000·— |
| H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań | 2350·— | 2450·— | 2400·— |
| Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I. - III. em. | 1300·— | 1400·— | —·— |
| „Lemiesz“ fabryki maszyn roln. | —·— | —·— | —·— |
| Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4 em | 1750·— | 1850·— | 1850·— |
| Zakłady amunicyjne „Pocisk“ | 750·— | 850·— | —·— |
| Huta żelazna, Kraków | —·— | —·— | —·— |
| „Automotor“ fabryka samochodów | 1100·— | 1200·— | —·— |
| Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa | 17·000 | 18·000 | —·— |
| „Górka“ fabryka cementu | 6400· | 6700·— | —·— |
| Gal. akc. Zakłady Górnicze Sierszа | 6300· | 6600·— | 6400·— |
| „Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz. | 5600·— | 6000· | 5800·— |
| Ska akc. przem.naf. i gazów ziemn. | —·— | —·— | —·— |
| Karpackie Towarzystwo naftowe | —·— | —·— | —·— |
| Akcyjne Tow. naftowe „Galicya“ | —·— | —·— | —·— |
| A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto) | —·— | —·— | —·— |
| Polska Nafta | 2000·— | 2100·— | 2085·— |
| Elektrownia w Sierszy III. em. | —·— | —·— | —·— |
| „Oikos“ T. A. | 5200·— | 5500·— | —·— |
| „Pezet“ Powszechne zakłady budowl. | 1000·— | 1200·— | —·— |
| Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini | 4700·— | 4900·— | —·— |
| „Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor. wyek. | 2850·— | 3050·— | 2900·— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie. | —·— | —·— | —·— |
| Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie | 2900·— | 3100·— | 3000·— |

## KURSA.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zj. trans. 3830—3815—3830, sprzedaż 3850, kupno 3810. Czeki: Gdańsk trans. 12.60, sprzedaż 12.75, kupno 12.35; Belgia trans. 322—324½—324, sprzedaż 326, kupno 322; Berlin trans. 12.65—12.50—12.55, sprzedaż 12.75, kupno 12.35; Londyn trans. 16800—17050—16925, sprzedaż 17025 kupno 16825; N. Jork trans. 383z, sprzedaż 3850, kupno 3810; Paryż trans. 355—352—353, sprzedaż 350, kupno 351; Praga trans. 74½; Szwajcarya trans. 755—751, sprzedaż 755, kupno 747; Wiedeń trans. 50½—50, sprzedaż 50, kupno 49; drobne dolary trans. —, sprzedaż 3830, kupno 3790.



# Nauka, literatura, sztuka.

**BUŁGARSKA TŁUMACZKA WYSPIAŃSKIEGO.** Bawiąca obecnie w Warszawie poetka bułgarska, p. Dora Gabe-Penewa, wydała szereg tłumaczeń z literatury polskiej, między innemi „Sędziów“ Wyspiańskiego, „Anhellego“ Słowackiego, oraz obszerną antologię poetów polskich od Mickiewicza do Młodej Polski.

**SZKOŁA WYZNANIOWA CZY MIESZANA?** Napisał ks. St. Adamski, poseł do Sejmu. Księgarnia Społeczna, Poznań. Str. 78.

Broszura ks. posła z dwóch względów ukazała się na czasie. Raz dlatego, że, jak udowadnia jej autor, walka o szkołę wyznaniową, czy symultanną (mieszaną), nie jest już u nas skończoną, a następnie, ponieważ odświeża w pamięci katolickiego czytelnika zasób argumentów, przemawiających za zasadą szkoły wyznaniowej. Nowych rzeczy z tego zakresu nie znajdujemy w broszurze, bo zresztą i trudnoby było je znaleźć. Natomiast te ustępy broszury, w których ks. Adamski charakteryzuje destrukcyjną działalność żydostwa w celu zeświecczenia szkoły i wogóle niedopuszczenia Kościoła katolickiego do wpływu na wychowanie młodzieży, zawierają mnóstwo cennych uwag.

Syntetyczny pogląd na te sprawy, jaki dał autor w zakończeniu broszury, godzien jest, by wyuczył się go na pamięć każdy prawy Polak-katolik i nigdy nie zapominał o głębokich zasadach w nim zawartych. Trudno zaiste w formie więcej zwięzłej dać tak kapitalną charakterystykę tego strasznego raka, który toczy nasze społeczeństwo, a którym jest żydostwo. Oto kilka lapidarnych zdań z tego zakończenia:

„Żydzi podszczuwają chrześcijan przeciw chrześcijanom zapomocą nienawiści i chciwości....

„Programami i hasłami dla całego żydostwa są: Zniweczyć kapitały narodowe i inteligencyę narodową. Zniszczyć wszystko, co spaja narody chrześcijańskie, nadaje spoistość i odporność....

„A więc podciąć źródło chrześcijaństwa, a więc szerzyć niewiarę, szydzić z tego, co święte — drwić, poniżać — a zatruwać dusze!....

„Szkoła — to walka o duszę dziecka, młodzieży. Kto tu zwycięży — światu narzuci swoją religię, swoją władzę, zapanuje nad umysłem, nad przyszłością ludzkości!....“

Obok doskonałej, aktualnej treści, jasny a przystępny wykład zaleca broszurę księdza Adamskiego do jak najszerszego rozpowszechnienia.

j. t.

**„TYGODNIK ILUSTROWANY“** nr. 15 z 8 kwietnia przynosi nadzwyczaj interesujące sprawozdanie z pierwszego lotu polskiego Warszawa-Zakopane, ilustrowane zdjęciami fotograficznemi szczytów tatrzańskich, dokonanemi w przelocie. W dalszej części numeru między innemi: Z. Dębicki zastanawia się nad „Kulturą współżycia“, prof. A. Szelągowski rozpoczyna szereg swoich rozważań na temat „Państwo a młode narody“, Dr Nałęcz-Dobrowolski w dalszym ciągu opisuje „Mało znane zabytki Krakowa“, Wł. Hankie daje bogato ilustrowane sprawozdanie z „Wystawy Pro Arte w Zachęcie“. Dział aktualny przynosi omówienie jugosłowańskiej premiery we Lwowie, oraz szereg ilustracyi z życia współczesnej Anglii.

# Ogłoszenie zmiany nazwisk.

1) **Folman Wacław,** zam. w Warszawie przy ul. Moniuszki Nr. 4, urodzony w Warszawie, dnia 10 lutego 1894 r., syn Maurycego i Liny z Beilów, małżonków Folmanów, porucznik rezerwy W. P., z zawodu dziennikarz,

2) **Mendelsohn Władysław,** zam. w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie Nr. 31, urodzony w Warszawie, dnia 11 lipca 1891 r., syn Samuela-Henryka i Szarloty z Markusfeldów, małżonków Mendelsohn, inżynier-elektrotechnik,

3) **Szleifstein Henryk,** zam. w Warszawie przy ul. Wspólnej Nr. 59, urodzony w Warszawie dnia 22 września 1865 r., syn Aleksandra i Eleonory z Rawskich, małżonków Szleifstein, urzędnik Tow. Ubezp. „Omnium".

4) **Silberlast Stanisław,** zam. w Warszawie przy ul. Nowy-Świat Nr. 16, urodzony w Warszawie dnia 6 maja 1887 r., syn Leona i Marji z Najmanów, małżonków Silberlast, handlowiec,

5) **Seidenbeutel Alfred,** zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 32, urodzony w Warszawie dnia 11 maja 1886 r., syn Izydora i Estery z domu Majzel, małżonków Seidenbeutel, artysta-muzyk,

6) **Grynkraut Jerzy-Herman,** zam. w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 23, urodzony w Warszawie, dnia 26 maja 1878 r., syn Feliksa i Natalji z Wesersteinów, małżonków Grynkraut, kupiec,

7) **Lebensbaum Stanisława-Marja-Alicja,** zam. w Warszawie przy ul. Próżnej Nr. 14, urodzona w Warszawie dnia 5 lipca 1898 r., córka Maksymiljana i Zofji z domu Chwat, małżonków Lebensbaum, b. kapral W. P., urzędniczka Komendy P. P. m. st. Warszawy.

8) **Kon Józef-Czesław,** zam. w Warszawie przy ul. Emilji-Plater Nr. 36, urodzony w Częstochowie, dnia 14 lipca 1884 r., syn Wilhelma i Salomei z domu Liszawer, małżonków Kon, inżynier architekt,

9) **Rozensztein Dominik-Marceli,** zam. w Warszawie przy ul. Skierniewickiej Nr. 151, urodzony w Warszawie dnia 25 lipca 1876 r., syn Jana i Rozalji z Zarzyckich, małżonków Rozensztein, z zawodu ślusarz, siostry jego: **Rozenszteinówna Apolonja-Władysława,** zam. w Siedlcach przy ul. 3 Maja, urodzona w Kamionku dnia 20 stycznia 1887 r., oraz **Janina-Rozalja,** zam. również w Siedlcach przy ul. 3-go Maja, urodzona w Warszawie dnia 24 czerwca 1883 r., kierowniczka bursy żeńskiej przy gimnazjum w Siedlcach,

10) **Kon Stefan-Wilhelm-Mateusz,** zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 82, urodzony w Bielcu (Bessarabja), dnia 4 kwietnia 1898 r., syn Feliksa i Zofji-Aliny z Edemanów, małżonków Kon, podporucznik,

11) **Wtorek Władysław,** zam. w Warszawie przy ul. Sosnowej Nr. 3, urodzony w Warszawie dnia 20 kwietnia 1896 r., syn Ludwika i Marjanny z Taraszkiewiczów, małżonków Wtorek, subjekt handlowy, brat jego: Zygmunt, urodzony w Warszawie dnia 5 listopada 1900 r., nauczyciel szkoły powszechnej w Chamsku gminy Żuromin, oraz ich niezamężna siostra: Zofja-Stanisława, urodzona w Warszawie dnia 28 kwietnia 1894 r., z zawodu krawcowa,

12) **Piskożub Tadeusz-Józef-Konstanty,** zam. w Warszawie przy ul. Długiej Nr. 20, urodzony w Zaleszczykach, wojew. lwowskiego, syn Antoniego i Konstancji-Franciszki z Jaworskich, małżonków Piskożub, referent Sekretarjatu prawniczego Sądu Najwyższego w Warszawie,

13) **Skura Józef,** zam. w Warszawie przy ul. Targowej Nr. 32, urodzony w Warszawie dnia 13 marca 1890 r., syn Henryka i Józefy z Lipchenów, małżonków Skura, urzędnik prywatny,

14) **Goldwasser Lucjan,** zam. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 63, urodzony we wsi Dachowa; pow. Sochaczewskiego, dnia 2 lipca 1887 r., syn Ludwika i Cecylji z domu Kipman, małżonków Goldwasser (lekarz dentysta) były urzędnik wojsk. IX rangi,

15) **Słubicka Zofja-Aleksandra-Dorota,** zam. w Warszawie przy ul. Al. Szucha Nr. 7, urodzona dnia 6 lutego 1871 r. w Warszawie, córka Juljana i Marji z domu Hauke, małżonków Kosińskich, urzędniczka Misji Amerykańskiej „Y. M. C. A.",

16) **Drąg Franciszek,** zam. w Warszawie przy ul. Stare-Miasto Nr. 14, urodzony w folwarku Brzozowa, ziemi Lubelskiej, dnia 23 września 1896 r., syn Marcina i Marjanny z Mrozów, małżonków Drąg, subjekt restauracyjny.

**Wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:**

1) **Folman Wacław** na nazwisko **„Czarski"**,
2) **Mendelsohn Władysław** na nazwisko **„Sulecki"**,
3) **Szleifstein Henryk** na nazwisko **„Szletycki"**,
4) **Silberlast Stanisław** na nazwisko **„Siwert"**,
5) **Seidenbeutel Alfred** na nazwisko **„Seiden"**,
6) **Grynkraut Jerzy-Herman** na nazwisko **„Greniewski"**,
7) **Lebensbaum Stanisława-Marja-Alicja** na nazwisko **„Drewnicka"**,
8) **Kon Józef-Czesław** na nazwisko **„Koniawa"**,
9) **Rozensztein Dominik-Marceli** na nazwisko **„Zorzycki"**,
a) **Rozenszteinówna Apolonja-Władysława** na nazw. **„Zorzycka"**,
b) **Rozenszteinówna Janina-Rozalja** na nazwisko **„Zorzycka"**,
10) **Kon Stefan-Wilhelm-Mateusz** na nazwisko **Korski"**,
11) **Wtorek Władysław** na nazwisko **„Werdenowski"**,
a) **Wtorek Zygmunt** na nazwisko **„Werdenowski"**,
b) **Wtorek Zofja-Stanisława** na nazwisko **„Werdenowska"**,
12) **Piskożub Tadeusz** na nazwisko **„Piskożubowski"**,
13) **Skura Józef** na nazwisko **„Skurkowski"**,
14) **Goldwasser Lucjan** na nazwisko **„Złotnicki"**,
15) **Słubicka Zofja-Aleksandra-Dorota** na nazwisko **„Kosińska"**,
16) **Drąg Franciszek** na nazwisko **„Dążewski"**.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 88 p. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim". 527



Liczba czynności Cg XId 687 22/1.

## Edykt.

Przeciw Karolinie z Janików Poradziszowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego cywilnego w Krakowie przez Wojciecha Poradzisza, krawca w Krakowie pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do prób ugodowych na dnie 18 maja 1 i 8 czerwca 1922 o godz. 9 rano w tut sądzie sala Nr. 58 I p.

Celem strzeżenia praw Karoliny z Janików Poradziszowej ustanawia się kuratorem p. Dra Sabadę adwokata w Krakowie. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Karolinę z Janików Poradziszową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

**Sąd okręgowy cywilny w Krakowie**
Oddział XI, dnia 20 marca 1922. 529



Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.